

Potęga sojuszu rosyjsko-chińskiego – 1

14 maja 2016

Wiek XX wyróżnił się na tle przeszłości bezdyskusyjną dominacją Stanów Zjednoczonych. Przez ostatnie 100 lat różne kraje próbowały wyzwolić się spod kurateli USA, przegrywały jednak na płaszczyźnie finansowej lub militarnej. Ostatecznie każde imperium zapada się pod własnym ciężarem i Stany Zjednoczone nie są w tym przypadku wyjątkiem.

Przez lata kolejne rządy USA łątały system rozszerzając zakres kontroli i tyranii zarówno w kraju jak i za granicą. Aby utrzymać płynność finansową coraz droższego imperium, angażowano kolejne warstwy społeczne i narody. Przysłowiowy grosz dołożyła do tego emancypacja kobiet, ponieważ po rozpoczęciu kariery zawodowej kobiety zwiększyły wpływy z podatków. Z kolei dzięki Arabii Saudyjskiej powstał status petrodolara, który wygenerował sztuczny popyt na USD po tym, jak w 1971 zerwano ostatni link łączący dolara ze złotem.

Utrzymanie pozycji imperium wymagało jednak kolejnych środków, które po Saudach dostarczyły Chiny. To nikt inny jak Bush senior pomógł otworzyć, zamkniętą jak dotąd, komunistyczną gospodarkę, dzięki czemu USA mogło zaopatrywać się w tanie produkty ze Wschodu, płacąc za nie dodrukowanymi dolarami. Pociągnęło to za sobą daleko idące konsekwencje.

Stany Zjednoczone, pomagając Chinom wejść na ścieżkę rozwoju, stworzyły rywala, z którym nie mogły sobie poradzić tak łatwo, jak z Japonią 20 lat wcześniej. Chiny, bogatsze o doświadczenia sąsiadów na polu ataków finansowych, sprawnie chroniły własny rynek przed ekonomicznym atakiem.

Dla Pekinu jasne było jednak, że szybki rozwój infrastruktury czy handlu nie wystarczy, aby zdetronizować hegemonia. Aby wygrać z potęgą światową potrzeba sojuszników, którzy pomogą

utrzymać rynki zbytu oraz szlaki handlowe. Wszystko w otoczeniu agresywnej postawy USA. Na sojusznika wybrano więc Rosję, stojącą w opozycji w stosunku do Stanów Zjednoczonych i Europę, będącą jednym z kluczowych odbiorców chińskich towarów.

Dla Waszyngtonu było jasne, że sojusz na linii Niemcy-Rosja-Chiny łączący technologię, surowce i możliwości produkcyjne jest śmiertelnym zagrożeniem. Robi więc co tylko może, by skonfliktować kraje, w których interesie leży zakończenie status quo. Łatwo było wyciągnąć Niemcy z tej układanki, jako że Berlin wpleciony był w struktury NATO i UE, jednak przerwanie stosunków na linii Kreml-Pekin się nie udało.

GEOPOLITYKA W SŁUŻBIE GOSPODARKI

Kluczem do zdławienia szybkiego wzrostu Chin było odcięcie ich od paliwa z Bliskiego Wschodu. Zablockowany przez Rosję atak USA na Syrię znacząco utrudnił to zadanie. W Waszyngtonie zrozumiano, że aby wygrać nasilający się konflikt z Chinami, najpierw należy przeciągnąć Rosję na swoją stronę. Zadanie trudne – ale jak się wydawało – możliwe do wykonania. Jedyne, co trzeba było zrobić to doprowadzić do zmiany reżimu na Kremlu na prozachodni. W tym celu postanowiono użyć taktyki, jaką wykorzystano już w przeszłości przeciwko ZSRR. Użyto broni ekonomicznej, czyli obniżono znacznie cenę paliw, wykorzystując nastawienie kraju na wpływy ze sprzedaży węglowodorów. Obecnie stosuje się tę samą strategię co trzydzieści lat temu. Napędzana dodatkowo kryzysem przerostu zadłużenia zapaść cen paliw jest jeszcze silniejsza niż poprzednio. Dzisiejsza Rosja to jednak nie to samo co ZSRR, który był w pełni uzależniony od technologii i kredytu z Zachodu. Niski dług publiczny na poziomie 18% PKB i rezerwy walutowe w wysokości 387 mld USD dają atakowanemu Kremlowi czas na różnicowanie źródeł dochodu.

Oprócz niskich cen paliw, do obniżenia których przyczyniła się nowa technologia wydobywcza – metoda szczelinowania oraz

nadprodukcja ropy w Arabii Saudyjskiej, dodatkowo posłużono się sankcjami. Stany Zjednoczone, sponsorując pucz na Ukrainie, próbowały odciąć Rosję (która wynajmowała od władz kijowskich bazę morską na Krymie) od Morza Czarnego. Anektując półwysep, Kreml wpadł tym samym w kolejną pułapkę Zachodu. Była nią nagonka wymierzona w Putina i jego imperialne zapędy, którą wykorzystano w celu nałożenia sankcji ekonomicznych.

Rosja bez dostępu do Morza Czarnego miałaby utrudnione zadanie przy obronie terytorium Syrii oraz swojej bazy morskiej w porcie Tartus. Stany Zjednoczone wymusiły na władzach UE wprowadzenie sankcji przeciwko Rosji, posługując się pretekstem nielegalnego zajęcia części Ukrainy przez Rosję. Niedługo po tym rubel zaczął notować silne spadki, obniżono rating i zaczęto wieszczyć rychłe bankructwo i upadek kremłowskiego rządu.

Putin posiada doświadczonych doradców, dzięki którym zrobiono to, co tak trudno przychodziło innym władzom. Pozwolono rublowi utracić około 50% swojej siły nabywczej w stosunku do dolara, nie wyprzedając wcześniej rezerw walutowych kraju w celu obrony kursu. Było to proste, ale bardzo skuteczne posunięcie. Putin wykorzystał propagandę zachodnią wymierzoną przeciwko niemu. Rosjanie usłyszeli zatem, że zostali zaatakowani przez zgniłych neoliberalistów, którzy pustoszą ukraińskie ziemie, zabijając tamtejszą ludność. Spowodowało to silny, patriotyczny zryw i solidarność obywateli z rządem.

Wykorzystując nastawienie ludności, Kremlowi łatwo było pozwolić rublowi spaść o 50%, nie wywołując silnego niezadowolenia społecznego. Putin wygrał tym samym kolejną rundę wojen walutowych, obniżając wartość rubla i jednocześnie unikając rozruchów na ulicach. Dało to Kremlowi większe przychody ze sprzedaży taniej ropy, mierzone rodzimą walutą, niższe koszty pracy i ogromną przewagę w eksporcie.

Rosja, jako państwo bogate w surowce, może obecnie tanio je wydobywać, przetwarzać i wykorzystywać również we własnej

produkcji. Niskie ceny towarów eksportowych są wyjątkowo konkurencyjne, a dzięki ostrożnej polityce fiskalnej Kreml zyskał czas na przeorganizowanie i dywersyfikację krajowej produkcji.

Stanom Zjednoczonym nie udało się odciąć Rosji od świata, pomimo nałożonych przez Unię Europejską sankcji. Kreml z pomocą reszty krajów BRICS, a zwłaszcza Chin, całkiem dobrze sobie radzi. Oczywiście, niesie to za sobą również problemy, o czym świadczy np. wyprzedaż pól ropośnych korporacjom indyjskim czy dopuszczenie kapitału chińskiego do rosyjskiego sektora bankowego. Mimo wszystko, rezerwy walutowe posiadane przez Rosyjski Bank Centralny rosną od 2015 roku. Tempo gromadzenia złota przyspieszyło, dzięki czemu Kreml ma obecnie solidne zaplecze monetarne. Co prawda dług publiczny nieznacznie wzrósł i obecnie wynosi około 166 mld USD, lecz ta kwota stanowi mniej niż połowę oficjalnych rezerw walutowych.

Sytuacja gospodarcza Rosji jest dość dobra. Dzięki temu Kreml nie poprzestaje na defensywie i walczy ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami na Bliskim Wschodzie. Walka odbywa się również na płaszczyźnie ekonomicznej. W ostatnim czasie powstała pierwsza duża agencja ratingowa Rosji o nazwie ACRA. Kreml rozwija własny system płatności będący odpowiednikiem SWIFT. Zawiera również umowy handlowe, wykorzystując do rozliczeń nie dolara, ale waluty lokalne.

Obecnie największym i najważniejszym sojusznikiem Rosji w walce z USA są Chiny. Bardzo mało dociera do nas informacji na temat tego, w jaki sposób oba państwa zacieśniają wzajemne relacje gospodarcze, ale dzieje się naprawdę dużo.

ZAKRES WSPÓŁPRACY ROSYJSKO-CHIŃSKIEJ

Współpraca między tymi krajami nabiera na znaczeniu w obliczu wspólnego zagrożenia i przyspiesza z powodu światowego kryzysu oraz sankcji. W relacjach handlowych świetnie pomaga uzupełniający się zakres ich gospodarek. Rosja jako kraj

rozległy, słabo zaludniony, bogaty w surowce naturalne zaopatruje Chiny nastawione na produkcję i budownictwo. Ogromne rezerwy walutowe Pekinu są z kolei tym, czego brakuje Kremlowi do stabilizacji sytuacji ekonomicznej.

Władze obu krajów zdają sobie sprawę z ogromnego zagrożenia, jakie stanowi dla nich USA. Wiedzą, iż osobno byłyby niezwykle słabe, więc kooperacja musi obejmować nie tylko eksport, import, ale również obronność, technologie wojskowe, edukację, integrację społeczną i współpracę w polityce międzynarodowej.

Zakres współpracy obejmuje sektory: zdrowia, energii, wojska, finansów, bankowości, szkolnictwa wyższego, IT, mikroelektroniki, przemysłu chemicznego, wody, agrokultury, transportu, infrastruktury oraz eksploracji kosmosu wraz z wysyłaniem na orbitę własnych satelit. Aby jednak bliżej zaprezentować zakres współdziałania obu krajów, przedstawię kolejno pola już rozpoczętej współpracy.

Gaz – trwają prace nad dwoma dużymi inwestycjami; pierwsza nosi nazwę Siła Syberii, druga to Gazociąg Ałtaj. Siła Syberii to projekt, dzięki któremu powstanie połączenie między Władywostokiem a Chinami.

Połączenie będzie miało długość około 4000 km, przez które początkowo popłynie 6.1 mld m³ gazu rocznie. Umowę między Rosją a Chinami na dostawy paliwa podpisano w 2014 roku na 30 lat.

Gazociąg Ałtaj zostanie zbudowany po zachodniej stronie Syberii. Będzie miał długość około 2700 km i połączy północną część Rosji z Chinami. Po przekroczeniu granicy paliwo popłynie dalej, aż do wschodniego wybrzeża. Maksymalny przepływ to 30 mld m³ rocznie, co przy obecnych cenach odpowiada za 6 mld USD. Według prognoz do 2020 roku Chiny mogą potrzebować 300-400 mld m³ gazu rocznie, więc potencjał do rozwoju jest ogromny.

Oba projekty są duże, a zważywszy na napięcia geopolityczne na

Bliskim Wschodzie, rosyjskie nitki gazociągów mogą okazać się bardzo ważnym źródłem zróżnicowanych dostaw paliwa. Dodatkowo, by pomóc Kremlowi w przedsięwzięciu, Pekin dokonał przedpłaty 25 mld USD na finansowanie projektu.

Ropa – Chiny udzieliły pożyczki korporacji Rosneft na zakup TNB, trzeciej co do wielkości spółki wydobywczej w Rosji będącej wcześniej pod kontrolą British Petroleum. Dzięki zaangażowaniu kapitału płynącego z Pekinu, Rosneft stał się partnerem biznesowym China National Petroleum Corporation i razem zamierzają współpracować przy eksploracji i wydobyciu ropy z okolic Krymu i Arktyki.

Węgiel – Rostec i Shenhua Group współpracują, by eksploatować złoża węgla na terenie Syberii i Dalekiego Wschodu. Inwestycja opiewa na kwotę 10 mld USD i oprócz samej infrastruktury wydobywczej, projekt zakłada również budowę elektrowni węglowych. Mają one zaopatrywać w energię nie tylko Rosję i Chiny, ale również inne kraje azjatyckie. Część z zasobów kopalin będzie transportowana do portu Vera i eksportowana do dalszych odbiorców na Pacyfiku. Szacuje się, że ilość sprzedawanego węgla będzie wynosiła około 20 mln ton rocznie.

Energia atomowa – Rosatom jest w trakcie budowy 4 elektrowni atomowych na Tianwanie. Nim Pekin zwrócił się do Rosatomu, podpisano umowę na budowę z amerykańskim Westinghouse. Kontrakt opiewa na 26 elektrowni, jednak nad projektem zbierają się czarne chmury w związku z sytuacją polityczną. Problem stanowi przede wszystkim źródło paliwa do reaktorów. Elementy paliwowe produkowane przez Westinghouse i Rosatom różnią się między sobą. O ile doświadczenia z elektrowni europejskich pokazały, że reaktory są w stanie działać na jednych jak i drugich, to nie ma pewności, że oficjele chińscy, w związku z napięciami politycznymi nie zawieszają projektu.

Satelity – Zarówno Rosja jak i Chiny mają własny system GPS, czyli GLONASS i BEIDOU. GLONASS jest starszym, sprawdzonym

systemem obejmującym zasięgiem cały świat. BEIDOU ma ograniczony zasięg, mniejszą dokładność i ciągle jeszcze wymaga ulepszenia. Współpraca, jaka rozwinęła się na tym polu, da Chinom globalny GPS, dzięki wybudowaniu przez Rosjan naziemnych stacji na terenie Państwa Środka. Dzięki temu Pekin zyska lepsze możliwości obronne i namierzanie dla własnego systemu rakietowego, służącego do kontrataku. Współpraca w zakresie GPS obejmie również zastosowania cywilne w lotnictwie i żegludze morskiej.

Kosmos – Rosja i Chiny chcą połączyć wysiłki w eksploracji kosmosu. Współpraca ma obejmować budowę rosyjskich silników rakietowych w chińskich fabrykach. Oprócz tego trwają rozmowy na temat wzajemnego dostępu ekspertów obu państw do projektów badawczych na ziemi i w kosmosie, dotyczących obrony przeciwko doktrynie USA. Doktryna mówi o przestrzeni kosmicznej jako kolejnym polu walki.

Przemysł lotniczy i projekty militarne – Rostec i Aviation Industry Corp China podpisały porozumienie o współpracy w sektorze lotniczym. Ma on obejmować produkcję i dystrybucję podzespołów, materiałów lotniczych, silników, helikopterów i samolotów na terenie Rosji, Chin i państw trzecich. Prace będą obejmowały między innymi budowę ciężkiego helikoptera na bazie Mi-26 i chińskiego odpowiednika airbusa dla Chin.

Rosja dostarczy do Chin 6 batalionów wyrzutni S400 za 3 mld USD. Poza tym porozumienie obejmuje również przyszłą współpracę w rozlokowaniu wyrzutni S500, nad którymi wciąż trwają prace. Oprócz obrony terytorium Chin, system rakietowy ma w przyszłości posłużyć do obrony przeciwlotniczej nowego jedwabnego szlaku.

Współpraca dotyczy również produkcji nowego typu cichych łodzi podwodnych, takich jak Amur 1650. Mają one być wykorzystywane przede wszystkim w programie MAD jako broń przeznaczona do kontrataku nuklearnego, z wykorzystaniem rakiet Bulawa ICBM. Chiny dostarczą rakiety MIRV-ed, mogące razić wiele celów

naraz. Projekt ma obejmować budowę czterech łodzi, po dwie na kraj.

IT i mikroelektronika – Rosja kupi od Chin elektroniczne komponenty do swoich rakiet i systemów obrony w ramach alternatywy wobec sprzętu do tej pory dostarczanego z USA. Kontrakt opiewa na dostawy warte 1 mld USD, czyli 50% dotychczasowego importu ze Stanów Zjednoczonych. W najbliższym czasie planuje się zupełnie zawiesić zakup elektroniki zza Pacyfiku.

Parki technologiczne – w ramach współpracy Russian Direct Investment Fund i Chinese Investment Corporation mają powstać 2 parki technologiczne. Jeden w Xixian Fendong na obszarze 4 km², drugi w Moskwie na Skolkovo Innovation Center o powierzchni 0,2 km². Każdy z parków będzie miał dodatkowo pododdziały w innych miastach. Inicjatywa ma pogłębić wymianę technologiczną między Chinami i Rosją w zakresie high-tech.

Obrona cybernetyczna – Rosja i Chiny mają pogłębić współpracę w zakresie walki cybernetycznej przeciwko CIA i NSA. Jest to kolejny krok po wcześniejszym porozumieniu o „cybernetycznej nieagresji”.

Edukacja – latem tego roku rozpocznie się program wymiany 100 000 studentów i stażystów między uczelniami obu krajów: Far Eastern Federal University i Beijing University of Technology.

Bankowość – Rosja i Chiny podpisały umowy swapowe między swoimi bankami centralnymi, które obowiązują od 2014 roku. Dzięki nim utrzymuje się płynność krajowych korporacji oraz dokonuje się wymiany handlowej waluty z pominięciem dolara. Poza bankami centralnymi również banki komercyjne otworzyły linie kredytowe w chińskich instytucjach, w ramach zabezpieczenia płynności i obrony przed sankcjami nałożonymi na Rosję. Dodatkowo Kreml przyzwolił na zakup podmiotów w rosyjskim sektorze bankowym za pomocą chińskiego kapitału.

Karty Kredytowe – China UnionPay, czyli chiński system kart

kredytowych, zastąpił w obu krajach Mastercard i Visę. Po wprowadzeniu sankcji na Rosję, Kreml rozpoczął pracę nad własnym systemem o nazwie MIR.

Sektor motoryzacyjny – chińska firma motoryzacyjna buduje jeden ze swoich oddziałów w Rosji. Great Wall Motors ma produkować około 150 tys. pojazdów. Fabryka ma zostać otwarta w 2017 roku.

Sektor petrochemiczny – w Szanghaju powstaje nowa fabryka gumy, jako wspólne przedsięwzięcie firm Sibur i Sinopec. Wcześniej oba podmioty uruchomiły podobne przedsiębiorstwo w Krasnojarsku.

Konstrukcje i infrastruktura – chińskie firmy podjęły się budowy szybkiej kolei, która ma połączyć Moskwę z Kazaniem, a w późniejszym terminie również z Pekinem. Długość pierwszego połączenia ma wynosić 770 km. Pociąg będzie osiągał prędkość do 400 km/h. Chińczycy budują również moskiewskie metro oraz drogi i mosty na granicy obu krajów. Dodatkowo Kreml uruchomił projekt budowy 460 tys. domów, za który odpowiedzialne będą również podmioty z Chin.

Shanghai Cooperation Organization (SCO) – jest odpowiedzią na nowe zagrożenie, jakim stały się kolorowe rewolucje i tzw. wojny proxy. SCO nie jest absolutnie wschodnim NATO; to raczej platforma wymiany informacji dla służb zrzeszonych państw i kooperacja wojskowa. Prym wiodą w niej Chiny i Rosja, a oprócz nich członkami są również Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan i Uzbekistan. Cały czas trwają rozmowy na temat przyłączenia do organizacji Indii i Pakistanu. Co ciekawe, jednym z państw posiadających status partnera dialogowego (kraju dzielającego cele i wartości założycieli SCO) jest Turcja. Jednak po strąceniu rosyjskiego myśliwca nad Syrią, wzajemne stosunki między tymi krajami uległy znacznemu ochłodzeniu.

W ramach współpracy między Rosją i Chinami często dochodzi do spotkań oficjeli odpowiedzialnych za gospodarkę i wojsko.

Tematy i przebieg rozmów są tajne, jednak wiemy, że konsultuje się zakres i rodzaj kooperacji przy projektach zbrojeniowych. Mając po drugiej stronie NATO, temat obronności musi być kluczowy, a oba mocarstwa regionalne zdają sobie sprawę z powagi sytuacji.

Autorstwo: Trader21

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net